

WYBIÓRCZY PRZEGLĄD PRASY

GEO INFORMATICS MAGAZINE [8/2008]



● Skanowanie laserowe staje się coraz bardziej popularne. Poza zastosowaniami w przemyśle i w (spektakularnych) kampaniach archeologicznych metoda ta idealnie nadaje się do pomiarów obiektów o wyjątkowo nieregularnych kształtach. Do takich należą jaskinie, jak chociażby te w kopalni gipsu Naica. Do Meksyku wybrali się więc specjaliści z włoskiej firmy Virtualgeo i Uniwersytetu Bolońskiego. Zabrali ze sobą m.in.: laser CAM2 LS880, skanujący w zakresie do 76 metrów z częstotliwością 120 tys. pkt/s, oprogramowanie ClouCUBE i aparat fotograficzny Nikon D70. Ponad 40 mln punktów posłużyło do zeskanowania 3 jaskiń wyjątkowej urody. Píše o tym trójka włoskich autorów w „**Laser Scanning Technology in Extreme Environments**”.

● Od połowy lat 90. w projektowaniu znany jest termin/standard BIM (Building Information Modeling), który oznacza platformę modelowania informacji o budynku. Zastosowanie BIM pozwala, poza przyspieszeniem procesu projektowania i operowaniem 3D, uniknąć wielokrotnego wprowadzania tych samych danych, jak to miało na przykład miejsce w początkowym okresie tworzenia systemów CAD-owskich. Ze standardu tego korzystają dzisiaj dość powszechnie projektanci. Specjaliści od inżynierii cywilnej mają do czynienia z jednej strony z tradycyjnymi projektami budowlanymi (obejmującymi częstokroć obiekty położone pod powierzchnią ziemi), z drugiej – z projektami geotechnicznymi. Zrozumiałe jest, że stworzenie platformy GeoBIM umożliwiającej modelowanie w tych dwóch obszarach podziemnej działalności jest rozwiązaniem pożądanym przez to środowisko. Do tego potrzebne jest zdefiniowanie obiektów, ich cech, zależności itp. Potrzebę stworzenia nowej platformy zgłaszają

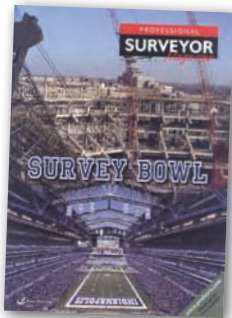
Fritz Zobl i Robert Marschallinger z Austriackiej Akademii Nauk z Salzburga w artykule pt.: „**GeoBIM**”.

GIM INTERNATIONAL MAGAZINE [1/2009]



● O BIM pisze także w styczniowym numerze GIM-u (który ukazał się w nowej makiecie) Sam Bacharach z Uniwersytetu Idaho. Jego rozważania dotyczą internetu i rozwiązań sieciowych. Jak zauważa, obecnie informacje wspomagające proces projektowy i decyzyjny przesuwają się z wyizolowanego rysunku, pliku projektowego czy systemu komputerowego służącego do rysowania w stronę informacji i usług oferowanych przez niezliczoną liczbę serwerów. Zatem kluczem do rozwoju jest interoperacyjność i standaryzacja. W tym kierunku idą zamierzenia Open Geospatial Consortium, które zajęło się także BIM. S. Bacharach wie o tym najlepiej, gdyż od 2000 r. jest w OGC dyrektorem.

PROFESSIONAL SURVEYOR [1/2009]



● Santiago Canyon College w Orange w Kalifornii znajduje się kilka kilometrów od Disneylandu i kształci w zawodzie geodety 200 studentów. Zajęcia z geodezji, podstaw rysunku komputerowego, zaawansowanych zadań geodezyjnych, prawnych aspektów prac geodezyjnych i podstaw zarządzania projektami zajmują 12 semestrów z tygodniową dawką 26 godzin zajęć. W ostatnich latach zaczęto korzystać z asystentów, którzy wspomagają zawodowych wykładowców. Są nimi byli studenci, którzy zdobyli odpowiednie uprawnienia zawodowe, emerytowani geodeci lub specjaliści z inżynierii cywilnej. O prostym sposobie na poszerzenie wiedzy oraz dlaczego niektórzy pracują bez pobierania wynagrodzenia pisze **Gregory Seibourn** w „**Next Level**”.

● Nowy stadion drużyny futbolu amerykańskiego Colt z Indianapolis mieści

73 tys. widzów. W kwietniu ub.r. zamontowano na nim dach, a kilka miesięcy później rozegrano pierwsze zawody. Koszty budowy całego kompleksu Lucas Oil Stadium wyniosą ponad 650 mln dolarów. Do obsługi geodezyjnej zespoły pomiarowe używały różnorodnego sprzętu, od zmotoryzowanych tachimetrów po zwykłe stalowe taśmy. 2,5 roku przed otwarciem na miejscu przyszłego obiektu znalazły się zespoły geodezyjne, które rozpoczęły prace od założenia osnowy. Wielopoziomowa konstrukcja obiektu i szybkie tempo prac powodowały, że punkty osnowy ulegały ciągłemu niszczeniu. Jak policzono, w trakcie obsługi geodeci założyli ich ok. 10 tys. Perypetie związane z budową kolosa w Indianapolis przedstawia **Craig Dylan** w artykule pt. „**Super Surveying Bowl**”.

SCIENCE [23.01.2009]



● A teraz coś z zupełnie innej beczki. Kryzys finansowy jest na ustach wszystkich, zwłaszcza w USA. Plan Paulsona (dofinansowania banków amerykańskich kwotą 700 mld

dolarów) stał się podstawą do napisania listu do redakcji przez Jaboury Ghazoula z Instytutu Ekosystemów Ziemi w Zurychu. Proponuje on, ni mniej ni więcej, tylko przeznaczenie owej kwoty na ratowanie przed wyginięciem gatunków roślin i zwierząt zamieszkałych na Ziemi. Jest ich 10 mln. Gdyby podzielić tę kwotę sprawiedliwie, na każdy przypadłoby 70 tys. dolarów. Same mszywioty występujące w Zachodniej Szkocji otrzymałyby w planie ratunkowym 3 mln dolarów. 350 gatunków drzewa z rodziny dipterocarpaceae (rosnącego na Borneo) powinno zjednoczyć się i wykorzystać przypadające na nie 25 mln do życia w lepszych warunkach. Z kolei 700 tys. dolarów mogłoby zabezpieczyć przyszłość 10 zagrożonych gatunków brytyjskich insektów, ukazanych ostatnio na znaczkach Królewskiej Poczty. Jak dowodzi, wiele z gatunków jest genetycznymi bankrutami, więc i tak nie przeżyją, ale wiele innych wykorzysta szansę. Pytanie skąd wziąć te 700 mld? Ghazoula mówi: pożyczalibyśmy od natury przez setki lat, to czyżby teraz nie przyszedł czas, żeby oddać?

Oprac. JP